

Stowarzyszenie Artystyczne
"Muzyka Centrum"
Akademia Muzyczna w Krakowie
Bunkier Sztuki

Festiwal Audio Art'08

Katarzyna Marczak

klarnet
(Vancouver)

Karlheinz Stockhausen Harlekin

na klarnet solo

część projektu Stockhausen Gruss
Pomosty 2008

sobota, 22 listopada, 2008
godz. 18.00
Sala Koncertowa
Akademii Muzycznej w Krakowie
św. Tomasza 43

projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym:
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Gminy Kraków

Katarzyna Marczak ukończyła studia klarnetu i teorii muzyki w krakowskiej Akademii Muzycznej w 1997 roku. Jest założycielem i kierownikiem artystycznym zespołu kameralnego muzyki współczesnej Ara Ensemble. Zespół występował na wielu festiwalach i warsztatach muzycznych oraz indywidualnych koncertach w Polsce i za granicą. Zespół nagrał i wydał płytę CD z nagrami utworami kompozytorów kanadyjskich. Katarzyna Marczak występowała jako solistka na wielu festiwalach i warsztatach. W 1992 roku występowała jako finalistka Konkursu Muzyki Współczesnej w Warszawie. Nagrała wiele polskich utworów współczesnych na klarnet jako część partytur wydanych przez PWM. Obecnie kończy swój doktorat na University of British Columbia pod kierunkiem Crisa Inguanti, członka Vancouver Symphony Orchestra. Katarzyna gra na klarnecie Bb Selmer Recital, z "fatboy" Morales-Backun oraz cocobolo barrel i Backun cocobolo bell. Używa ustnika "T" firmy backun. Jej klarnet A to E13 Buffet Crampon z Morales-Backun barrel.

Katarzyna Marczak graduated in 1997 from the Instrumental Department of the Academy of Music in Cracow (M.Mus. in Clarinet Performance), and in 1998 she received her second M.Mus. from the Department of Composition, Conducting and Music Theory of the aforementioned institution. Ms. Marczak is a founding member and artistic director of the Ara Ensemble, a chamber group specializing in contemporary music. The ensemble has performed at many festivals, music seminars and individual concerts in Poland and abroad. In 2003 the group recorded, and in 2006 released, its first CD, devoted to Canadian composers. As a soloist Katarzyna Marczak has appeared at festivals and music seminars. In 1992 she performed as a pianist in the finals of the Competition of Contemporary Music in Warsaw. In 2003 she recorded a number of contemporary pieces for clarinet, released in 2005 on CDs accompanying scores published by the Polish Music Edition (PWM). Currently Ms. Marczak is finishing her D.M.A. degree at University of British Columbia, studying with Cris Inguanti, the assistant principal of Vancouver Symphony Orchestra.

Kasia plays Bb Selmer Recital clarinet, with Morales-Backun "fatboy" cocobolo barrel and Backun cocobolo bell. She uses Backun mouthpiece "T". Her A clarinet is an E13 Buffet Crampon, with Morales-Backun cocobolo barrel.

Karlheinz Stockhausen, HARLEKIN na klarnet solo (1975)

Postać Arlekina (Arlecchino) jest jedną z głównych postaci *commedia dell'arte*, włoskiego ulicznego teatru improwizacji, który pojawił się około 1550 roku i rozwinął przez następne stulecia stając się jednym z najsilniejszych trendów scenicznych. Arlekin jest niewątpliwie jedną z najłatwiej rozpoznawalnych postaci, typem zdecydowanie zabawnym i żartobliwym a wiele z jego zachowań pochodzi od cech fizycznych. Jest to z natury niezwykle zwinny akrobata, tancerz i żongler a taniec jest jego naturalnym środkiem wyrazu, zwłaszcza we wczesnym okresie *commedia dell'arte*. Stopniowo poprzez wieki przekształcił się on z prostego wiejskiego służącego, tchórza i głupkowatego wieśniaka w typ bardziej złożony i radośniejszy; w tej postaci również pozostał w świadomości zbiorowej: jako błyskotliwy dowcipniś i figlarz oscylujący między konwencją klauna, tancerza i mima.

Karlheinz Stockhausen napisał "Arlekina" dla amerykańskiej klarnecistki Suzanne Stephens w 1975 roku. Jest to 45-minutowa kompozycja na klarnet solo, w której muzyk nie tylko musi wykonać cały utwór z pamięci, lecz jednocześnie także chodzić, tańczyć i odgrywać scenki aktorskie stosując się do niezwykle precyzyjnych wskazówek autora. Do premierowego wykonania w grudniu 1975 Stockhausen załączył notę programową, w której napisał:

Oto tradycyjna postać ARLEKINA narodziła się ponownie i w nowej formie: jako klarnecista. ARLEKIN jest teraz wyłącznie muzykiem. Zstępując z wysokości rozwija spiralę aż do momentu, w którym – klęcząc przed publicznością – przedstawia swą całą melodię. Potem pnie się z powrotem w górę, znów w formie spirali.

Z zaklętego posłańca snów budzą się kolejno: wesoły konstruktor, zakochany liryk, pedantyczny nauczyciel,

grubiański dowcipniś, namiętny tancerz i wreszcie egzaltowany wirujący duszek, z wtórującym mu krzykiem ptaków.

W kompozycji można wyróżnić siedem części. Stockhausen podał do nich podtytuły po ukończeniu całości, niemniej zawsze traktował on "Arlekina" jako jedność nie pozwalając wykonywać go z jakimikolwiek wewnętrznymi pauzami, nie mówiąc o przerwie. Owych siedem części podkreśla kolejne fazy dzieła, lecz "muszą one następować płynnie jedna po drugiej, bez pauz czy drastycznych zmian w charakterze" (uwaga kompozytora w partyturze). Stockhausen podkreśla również, że żadna z części nie może być wykonywana oddzielnie. Podczęści ARLEKINA to:

1. Der Traumbote (Posłaniec snów)
2. Der spielerische Konstrukteur (Wesoły konstruktor)
3. Der verliebte Lyriker (Zakochany liryk)
4. Der pedantische Lehrer (Pedantyczny nauczyciel)
5. Der spitzbüßische Joker (Grubiański dowcipniś)
6. Der leidenschaftliche Tänzer (Namiętny tancerz)
7. Der exaltierte Kreiselgeist (Egzaltowany wirujący duszek)

Poetyckie nazwy poszczególnych sekcji odnoszą się w pewien sposób do ogólnej typologii postaci *commedia dell'arte*. Możemy je skojarzyć kolejno z Pierrotem, Brighellą, młodym kochankiem, Doktorem, Pulcinellą, Kolumbiną i wreszcie Arlekinem. Jednakże siedem "twarzy" Arlekina zostało dodanych już po napisaniu utworu i mają za zadanie jedynie oddać ogólny charakter muzyki w poszczególnych momentach kompozycji. Prawdopodobnie nie mają one większego znaczenia w kategoriach historycznych powiązań z *commedia dell'arte*, niemniej na pewno pomagają wykonawcy skupić się na odpowiedniej interpretacji a publiczności podsuwają skojarzenia ułatwiające odebranie sytuacji scenicznej zarówno w warstwie muzycznej jak i teatralnej.

Po raz pierwszy usłyszałam o "Arlekinie" wiele lat temu, studiując na Akademii Muzycznej w Krakowie. Jednak mimo iż utwór od początku był dla mnie niezwykle fascynujący, to jednak zawsze wydawał się pozostawać poza moimi możliwościami wykonawczymi. Pomysł zmierzenia się z tą kompozycją powrócił dopiero zeszłego lata w Vancouver i chociaż utwór okazał się być niezwykle trudny pod wieloma względami, to praca nad nim przyniosła mi wiele satysfakcji i przyjemności. Proces przygotowania "Arlekina" był niezwykle intensywny. Stockhausenowska przysłowiowa już troska o szczegóły zaowocowała partyturą wypełnioną precyzyjnymi wskazówkami, gdzie każda pojedyncza nuta, jej czas trwania, artykulacja i dynamika zostały bardzo dokładnie zapisane, podobnie jak każdy krok tańca oraz większość działań teatralnych. Mimo to, im dłużej pracowałam nad utworem tym więcej odślaniało się dla mnie możliwości dla mojej indywidualnej interpretacji, co z kolei dało mi szansę na wykreowanie nowej twarzy Arlekina: mojej własnej. W pracy nad "Arlekinem" wspomagał mnie Cris Inguanti, profesor z University of British Columbia i klarncista Vancouver Symphony Orchestra, jak również Susan Bertoia, aktorka i dyrektor artystyczny teatru BellaLuna z Vancouver, specjalizująca się w teatrze maskowym opartym na tradycji *commedia dell'arte*.

Die traditionelle Figur des HARLEKIN erlebt als Klarinettenspieler eine Wiedergeburt in neuer Gestalt. HARLEKIN ist nun ganz und gar Musiker. Er entwindet sich – aus der Höhe kommend – aus eine Spirale, bis er – unmittelbar von dem Publikum kniend – seine ganze Melodie preisgibt und sich dann wieder in einer Spirale in die Höhe windet.

Aus dem verwunschenen Traumboten erwachen nacheinander der spielerische Konstrukteur, der verliebte Lyriker, der pedantische Lehrer, der spitzbüßische Joker, der leidenschaftliche Tänzer und schließlich der exaltierte Kreiselgeist mit seinen Vogelschreien.

The character of Harlequin (Arlecchino) is one of the main figures of *commedia dell'arte*, the Italian improvised theatre, established around 1550, and developed over several centuries into one of the strongest and most influential styles of stage performance. Harlequin is unquestionably one of the

most recognizable characters and definitely an amusing figure. Many of his characteristics come from his physical attributes. He is, by nature, an extremely agile acrobat, a dancer and a tumbler, and dance is certainly his native medium, especially in the very early *commedia dell'arte* style. Over the ages he transformed from a basic farm servant, a poltroon and a foolish peasant, into a more developed and entertaining character, and this is how he remained in the public's collective consciousness: a witty joker, occupying the triangle defined by clown, dancer, and mime. Karlheinz Stockhausen wrote the piece HARLEKIN for American clarinetist Suzanne Stephens in 1975. The composition is a 45-minutes long stage piece for clarinet solo, and it requires from the performer not only playing the whole music from memory, but also moving, dancing and acting on the stage according to the very precise composer's directions. For the premiere performance, in December 1975, Stockhausen wrote in a programme note: *The traditional figure of HARLEQUIN is reborn in a new form: a clarinet player. HARLEQUIN is now completely a musician. Coming from the heights, he unwinds out of a spiral until – kneeling directly in front of the audience – he presents his entire melody. He then winds upwards into the heights, again in the form of a spiral. Out of the enchanted dream messenger awake one after another the playful constructor, the enamoured lyric, the pedantic teacher, the roguish joker, the passionate dancer, and finally the exalted spinning spirit with his bird cries.*

Seven sections can be distinguished within the whole composition. Stockhausen provided names for these after completing the whole piece, but he always conceived of the work as a whole, and never intended it to be performed with any internal pauses, let alone an intermission. The seven sections correspond to phases of the piece, but they "must follow one another continuously without pauses or drastic character changes" (composer's commentary to the score). Also, as Stockhausen indicates, none of the component sections may be played separately. The sections of HARLEKIN are:

Der Traumbote (The Dream Messenger)

Der spielerische Konstrukteur (The Playful Constructor)

Der verliebte Lyriker (The Enamoured Lyric Poet)

Der pedantische Lehrer (The Pedantic Teacher)

Der spitzbüßische Joker (The Roguish Joker)

Der leidenschaftliche Tänzer (The Passionate Dancer)

Der exaltierte Kreiselgeist (The Exalted Spinning Spirit)

The poetic names of these sections refer in some way to the main typology of *commedia dell'arte* characters. We could associate them, respectively, with: Pierrot, Brighella, The Young Lover, Dottore, Pulcinella, Colombina, and Harlequin himself. However, the seven "faces" of Harlequin were added to the already existing piece, and are supposed to reflect only the general character of the music in particular parts of the composition. They probably don't have a deep meaning in terms of historical connections with *commedia dell'arte*, but they definitely direct the performer to focus on an adequate interpretation, and help the audience by encouraging its members to enlist appropriate cultural categories as a way of understanding what is going on in terms of music and movement.

I heard of HARLEKIN the first time years ago, when studying in Kraków, Poland. However, although fascinating and tempting, the piece always seemed to be beyond my abilities. It was only last summer that I came back to the idea of facing this composition. And although extremely challenging in many ways, HARLEKIN also gave me a lot of fun and pleasure while working on it. The process of preparation was very intense. Stockhausen's immense care for details resulted in a score loaded with precise directions. Every single note, its duration, articulation, and dynamic is written down, as well as every dance step and most of the theatrical movements. Yet, the more I worked on the piece, the more I discovered possibilities for my own interpretation, and this gave me the great opportunity to create a new face of HARLEKIN, my own. I prepared my performance under the guidance of Cris Inguanti, the assistant principal clarinetist of Vancouver Symphony Orchestra, and [Susan Bertoia](#), an actress and artistic director of BellaLuna Theatre.

Kasia Marczak